

KURYER LITEWSKI

W WILNIE we SRODĘ DNIA 17 LUTEGO V. S. 1815. ROKU.

WIADOMOSCI KRAJOWE

Wilno, dnia 17 lutego.

Byliśmy tu widzami żałobnego obchodu, pogrzebu JW. *Justyny Sztykowowej*, *Sowietnikowej Nadworney*, z domu *Gorskiej*, córki *Pisarza W. X. Lit.*, Dama ta, pochodząc z rodu, równie dawnością znakomitości swojej, jak piastowaniem wysokich z chwałą godności i dostojęństw w kraju, zaszczyconego, udarowaną náypiękniészemi przymiotami serca i umysłu, umiała powszechny dla siebie zjednać szacunek, poważenie i miłość, i tém tkliwszy po sobie żał zostawiła, do inného przenosząc się życia. W postanowieniu swoim, serca własnego radami jedynie prowadzona, rzetelnego dla siebie szukała uszczęśliwienia, i obdarzyła niem tego, którego wybór jej uczuć wskazywał. Dla siebie tylko stworzoną parę, rozłączyła chwilą, którą náydroższą nagrodą i stałą pociechą, ten czuły miała udarować związek. Zakończyła dni swoje, nie mając lat 27, o godzinie 5tęj z północy, dnia 10 t. m., znaczne zostawiając zapisy dla ubogich, sierót, sług, rodzeństwa i męża. Dóm, za jej życia, przyjemności i skromnym dobranych przyjaciół przybytkiem poczynany, stał się teraz schronieniem głuchego tylko smutku i żałośnych wspomnień. Duch ożywiający w nim wszystko, zniknął z jej zgonem.

Na cokolwiek żał szczerzy, z dobrą chęcią i dostatkami złączony, zdobyć się może, wszystko to okazywała wspaniałość pogrzebowego obchodu. Przez czas, kiedy zwłoki w domu były odwiedzane, rozdano jałmużnę dla wielkiej liczby ubogich, a powtórzone ją potem w czasie mszy wielkiej dla zgromadzonego przed kościołem ubóstwa. Nie czyniono różnicy religii w ich udzieleniu: również i dla szpitala ubogich starozakonnych jałmużnę posłano. Wyniesienie zwłok do kościoła XX. *Missyonarzów*, nastąpiło dnia 12, o godzinie 6 wieczorem. Prowadził JW. *Biskup Kossakowski*, *Suffragan Kurlandzki*, *Kanonik Katedralny Wileński*: towarzyszyło mu liczne duchowieństwo świeckie i wszystkie zakony. Rada miasta, magistrat, cechy wszystkie, z zachowaniem zwyczajnych na żałobne obchody obrzędów i znaków; a nadewszystko takie zgromadzenie różnego stopnia i dostojności osób; to, ulice napelniające, dobrowolne zebranie się mieszkańców tutejszego miasta, były náypiękniészą ozdobą, a z posługą chrześcijańską łącząc wysokie poważenie dla cnót zmarłej, stały się razem dowodem uprzejmości, dla jej małżonka, który zjednął sobie ich serca, w dziewięćoletniem urzędowaniu swoim, a szczególniej w trudnych okolicznościach lat ostatnich, *Naczelnika tutejszój Policji*. Poczwórny karawan pogrzebowy, niósł w bogatej trumnie, złożone zwłoki, którą przykrywały chorągwie cechów. Postawiono je potem na wspaniałym katafalu. Kościół, czarnym okryty kirem, wielka liczba lamp oświecała.

Dnia następującego, od godziny 6, zakony ciągle śpiewały wigilie, i odprawiały się náyświętsze ofiary za duszę zeszlęj. Nastąpiła msza wielka, z piękną muzyką. *JX. Nosewicz* w kazaniu, znajomą pięknocią wymowy swojej, uwielbił domowę zmarłej cnoty, i wystawił w nich prawdziwy dla żyjących

przykład. Tym kończyły się dowody uczczenia zwłok zmarłej, w świątyni Náywyższego, przez religijny obchód, a żał w utracie tak szanowney osoby w sercu męża, przyjaciół i czcicielów cnoty, nigdy końca i zapomnienia mieć nie będzie.

JW. *Jenerał Porucznik Pysznicki z Moskwy*, i *Jenerał Major Dawidów*, przejechali tędy, d. 13 t. m., udając się do *Kowna*.

Dnia 12 t. m. przejeżdżali tędy *Adjutant Jego Cesarzewiczowskiej Mości, W. Xiążęcia Jmci Konstantego, Xiążę Galiczyn*, i *Adjutant Jenerała jazdy, Hrabiego Płatowa*, *Sztabs-Rotmistrz Zyliński*, oba z *Warszawy do Petersburga*; a dnia 15 dworu W. Xięcia Jmci *Konstantego* urzędnik 14stęj klasy *Obuchow*, z *Petersburga do Warszawy*.

Przybył tu JW. *Jenerał wojsk polskich Wyszkowski* i *Szef Sztabu dywizji Dowgiatło z Warszawy*.

TOWARZYSTWO DOBROCZYNNOŚCI WILEŃSKIE.

Uwiadamia *Prześwietną Publiczność tuteyszą*, iż w następny wtorek, toiest: dnia 23 lutego będzie dana maskarada, w sali redutowej *WW. Müllerów*, na zysk ubogich.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

XIĘZTWO WARSZAWSKIE.

Korrespondent Warszawski, donosi z *Warszawy*: „Dnia 4 dawnego, a 16 nowego stylu b. mca, obchodzono tu uroczystość urodzin Wielkiej Xiężny *Rossyjskiej, Maryi Pawłowny*.

Z *Poznania d. 10 lutego*. Przybyli tu JW. *Jenerał-Porucznik Emme* i *Jenerał-Major Uszaków*.

Dnia 8 wypoczywał tu pułk orłowski piechoty, będący w pochodzie z *Hamburga*. Pułk ten liczy 4ch sztabowych, i 43ch niższego stopnia oficerów, 1,291 ludzi, i 105 koni. Dziś przybywa tu pułk piechoty pułtawski, składający się z 4ch sztabowych i 39 niższego stopnia oficerów, 1,548 ludzi, i 158 koni.

Główna kwatera wojska Polskiego, zostającego pod naczelnem dowództwem JW. *Jenerała Hrabiego Benningsena*, wkrótce tu spodziewana.

A U S T R Y A.

Korrespondent hamburski, umieścił list z *Wiednia* pod d. 2 lutego: „Przez stateczne usiłowanie *Lorda Castlereagh* przyszło nakoniec do nroczyściego zrządzenia się handlu niewolnikami: *Francuzi* po dwóch, *Hiszpani* zaś i *Portugalczycy*, aż po 6ciu leciech, żadnego niewolnika do osąd swoich wprowadzać nie będą.

„Z *Neapolu* nowe tu otrzymano wiadomości. Według nich, *Król Joachim* mocnięj się teraz, niż kiedykolwiek na tronie swoim ubezpieczył. Większość *Neapolitańczyków* bardzo dobrze widzi korzyści, jakich krój i lud pod nowym używają rządem, i gorliwie się do wszystkiego przykładają. Wojsko całkiem jest oddane *Królowi*, który, ze wszech miar, tyle się przyłożył do jego wyniesienia i sławy, i jest w stanie bardzo dobrym. W ręście *Król* we wszystkich krajach włoskich ma wielką liczbę przywiązanych do siebie, a prócz tego wielką jeszcze pomoc w *Austrii*.

„Z Napoleonem chciano niedawno wéyśdź w u-
kłady, w celu skłonienia go, do obrania odlegléysze-
go miéysca na swój pobyt; ale negocyatorów bardzo
prédko odprawił. Rzecz tę wprowadzono teraz do
Kongressu, i radzono niebezpiecznego człowieka tego
do Szkoicy przenieść; ale okoliczność ta, wiele zná-
duje trudności: gdyż *Elba*, przez uroczysty traktat
pierwszych *Europy* mocárstw, dla niego oddaną zo-
stała.

„W tych dniach ostatecznego czekamy posta-
nowienia względem *Saxonii*. Gdy przed kilką dnia-
mi grano tu sztukę *Lessinga*, *Minna von Barnheim*,
mocné odzywały się oklaski widzów na wszystkie
miéysca, które się stosować zdawały do terażniey-
szego położenia *Saxonii*. ”

Gazeta, *Journal de Francfort*, umieszcila z Grätz
w Styryi), „Marszałek Polny Hrabia *Bellegarde*,
który od niejakiego czasu odprawia główną inspekcją
wszystkich woysk austriackich we *Włoszech*, przybył do
Gorycy. Woyska rozstawione na brzegach *Isonzo*, *Tag-
liamento*, *Pilawy*, równie, jak załogi w *Bassano*,
Belluno, *Gradisce* i innych miejscach, otrzymawszy
rozkaz zebrania się, są teraz połączone w *Gorycy*,
w liczbie 22,500 głów. Wszyscy żołnierze są nowo
ubrani, i na nicém im, co do odzieży, nie zbywa.
Marszałek polny kazał odbywać przed sobą wielkie
obróty, i kilka dni spędził w *Gorycy*. Zapewniaia,
iż otrzymał rozkaz dworu swojego, porozumieć się
z deputacjami miasta *Raguzy* i *Zara*, tudzież z Rzą-
dem tymczasowym *Dalmacyi*, dla urządzenia tego
wszystkiego, co się może ściągać do przyszłego losu
woyska tych krajów. Twierdzą także, iż z powodu
pewności, że w *Turczach* nie masz żadnych woyskowych
poruszeń, 6 pułków austriackich, które dotąd zay-
mowały wschodnie brzegi odnogi adryatyckiey, otrzy-
maia inne przeznaczenie. ”

N I E M C Y

Gazeta ryska, *Zuschauer*, pod napisem, z *Niemiec*,
donosi: „Dnia 28 stycznia ostatnia nota względem
Saxonii, ze strony *Austrii*, do Kongressu podana zo-
stała: z pewnością teraz prédkiego spodziewaia się
rozstrzygnięcia — Twierdza *Königstein* dotąd má
jeszcze załogę i dowódcę, należącego do służby
Króla *Fryderyka Augusta*. Tymczasem batalion woysk
pruskich wszedł do *Pirny*; na wszystkich gościncach
i drogach, do *Czéch* prowadzących, pruskie polowe
ustanowiono poczty; a od ostatniego woytostwa, aż
do terytoryum *Zittau*, pruski kordon wyciągnięto.
To jednak nie jest rzeczą prawdziwą, iż ze strony
pruskiey i austriackiey wielkie woyska ku granicy
ciągną. Różne korpusy pruskie na tę stronę *Renu*
przeszły. Jenerał *Thielmann* z woyskiem saskim
z *Koblentzu* do *Kolonii* pociągnął. W *Saxonii*, na roz-
kaz Króla pruskiego, napełniaia się magazyny. ”

Gazeta berlińska, od brzegów *Elby*, d. 1 lutego: „
D. 30 p. m. regiment kirysyerów pruskich W. Xią-
żęcia *Konstantego* tu przyszedł, którego część u nas
kwatery stanęła, a jutro w dalszą wyidzie drogę —
Jenerał *Wrengel*, tegoż dnia tu przyjechał, i krótko
tylko zabawiwszy, w dalszą wyjechał drogę — Dzi-
siaj przyydzie regiment pruski kirysyerów szlą-
skich. ”

Korrespondent hamburski, z *Hannoweru*, d. 6 lu-
tego: „Dwa regimenta kirysyerów pruskich, z *Düs-
seldorfu* idące, przechodziły dziś przez *Hameln*, *Hil-
desheim*, i t. d. dążąc ku *Elbie*. — Most przez rzekę
Alster w *Zelle*, w czasie wojny zburzony, odbudowany
został. — W zamku królewskim, w *Zelle*, potrzebną
rozpoczęto reparacyą. — Pobyt JW Hrabiego *Mün-
ster*, za jego tu powrotem z *Wiednia*, má być niedłu-
gi: minister ten bowiem, rychło się ma udać do *Lon-
dynu*. — Regimenta milicyi na przyszłość będą miały
swoje zasoby. ”

W Ł O C H Y.

Gazeta ryska, *Zuschauer*, donosi ze *Włoch*: „Pa-
pież z wielką surowością postępuje względem *Neapo-
lu*. Konsul jeneralny neapolitański w *Rzymie* nie jest

już uznawany, a wielu *Neapolitańczyków*, którzy za-
mek *ś. Anioła* oglądali, jakby łotrów, uwięziono.
W *Rzymie* mają za rzecz bardzo podobną do praw-
dy, że Papież rezydencyą swoją znowu opuści —
Nie w *Medyolanie*, lecz w *Liwornie* miał zostać uwię-
zionym Jenerał *Bertrand* — Między *Austrią* i Kró-
lem neapolitańskim zawarto umowę, iż ostatni, za-
dnego zbiega, *Włocha*, do woyska swego nie przyymie,
któryby nie był rodem z *Neapolu* albo kościelnego
państwa.

„Oyciec *ś. kawalerowi Lebzeltern*, posłowi au-
stryackiemu przy stolicy apostolskiey, kazał podać
notę, użalającą się na postępowanie gabinetu austri-
ackiego, a mianowicie: 1) że Cesarz austriacki po-
zwolił w *Wenecyi* otworzyć kościół luterski; 2) Ze
Kongress sekte luterską i kalwińską za równą w pra-
wach uznał, jak religiją panującą rzymską - katolic-
ką - apostolską; 3) Ze tak długo nie przypuszcza sto-
licy apostolskiey do posiadania marchii, i owszem
zdaje się chcieć je od państw kościelnych oderwać;
4) Użala się Papież na samegoż posła, który, gdy
J. S. w *Cesenie*, oyczyźnie swojej, mieszkał, nalegał
na niego, iżby do swéy powrócił stolicy, i zapewniał,
że mu *Marchie* wkrótce powrócone będą. Poseł
zwrócił tę notę J. S., i nie podjął się byź tłumac-
czém takich uczuć przed dworem swoim, a razem
prosił J. S., iżby ją przez Pełnomocnika swojego,
Kardynała *Consalvi*, do Kongressu przesłał, jeżeliby
w tych uczuciach chciał być statecznym. ”

Korrespondent hamburski, donosi ze *Włoch* pod
24 stycznia: „Papież otrzymał 1000 karabinów i
200 koni, w podarku od Cesarza austriackiego: —
Następuiaćcy wiosny spodziewaia się do *Parmy* Ce-
sarza *Franciszka*, któremu, w podróży jego do *Włoch*,
towarzyszyć będzie N. Córka jego *Marya Ludwika*.
Genua pochlebia sobie, iż będzie wolném handlowém
miastem. — Z przyczyny wybierania zaległych po-
datków w okolicach *Kremony* rozruchy zaszły, które
prédko uspokojone zostały. ”

Tenże Korrespondent (z *Monitora*), donosi ze
Włoch d. 26 stycznia: „Przed niejakim czasem, ka-
zał Oyciec *ś.* podać notę w nader mocnych wyra-
zach Posłowi austriackiemu, kawalerowi *Löbzeltern*,
w której uskarża się on na postępowanie, jakiego
doświadcza; i wyraża, iż, jeżeli mu jego provin-
cye powrócone nie będą, jak przyrzeczono, użyie
wszelkich środków, dla utrzymania praw swoich, i,
że się nie lęka, ani wygnania, ani więzienia. — Znay-
duiać się w *Palermie* *Neapolitańczycy*, sprawili u-
roczyste exekwii po Królowéy *Karolinie*, córce W.
Maryi Teressy. ”

Tenże Korrespondent, z *Werony* d. 18 stycznia:
„*Włochy*, z wielu względów, są teraz prawdziwym
labiryntem politycznym. Niebezpieczeństwo podro-
gach dla idących poczt i gońców, ciągle się w oko-
licach naszych utrzymuie. Temi dniami goniec z *Wie-
dnia* iadący, który i eskortę miał przy sobie, napad-
niony został przez 10 uzbrojonych ludzi, którzy na
eskortę strzelali, a na gońca: „nie bój się, przyiaźn!”,
krzyczeli. Eskortę do ucieczki przymuszona była, u
gońca zaś odebrano depesze, które wiozł do rządu
weneckiego, z temi słowy: „Wszystko idzie dobrze.
Wysyłaia teraz patrole jazdy i piechoty na drogę do
Werony i *Mantuy*, dla poymania tych ludzi. ”

Gazeta berlińska, donosi ze *Włoch* pod 15 stycz-
nia: „W *Medyolanie*, z nadzwyczajnym pospie-
chem i tajemnicą odbywa swe czynności Kommissya
mianowana do sądzenia spiskowych. Jenerał *Beclo-
ti* chciał sobie gwoździem śmierć zadać. — Na wyspie
Elbie przewożą działa z *Longone* do *Ferrajo*, gdzie
nowe wznoszą się baterie. Jest to jedna z robot
która żadnéj przerwy nie doznaie. — W *Turynie*
deputacyą miasta *Genui* prezentowana była Królowi,
który mówców jéy *P. Capuerzeni* i Prezydentna *Pes-
signo* Hrabiami mianował, wszystkich zaś członków
ozdobił orderem *ś. Maurycyego i Łazarza*. — Kawa-
ler *Zuccari*, pisany do siebie list Kardynała *Pacca*,

pod d. 7 stycznia, swojemu przesłał dworowi, a ten jak mówią Kardynałowi *Consalvi* do *Wiednia*. — Postępowanie teraźniejsze Oycy ś., zda się być dowodem, że wielkie mocarstwa sprawę jego wspierają.

Gazeta wiedeńska, *Oestr. Beob.* donosi ze *Włoch*: W nocy, na 28 stycznia, w jednym z pokojów c. k. pałacu w *Wenecyi*, wybuchnął ogień, który, wpędzając ugazony został, i niektóre tylko sprzęty w pokoju tym popsuł. — D. 20 stycznia rano, wódz naczelny wojsk angielskich na morzu śródziemnym, Lord *William Bentinck*, z *Florenции* do *Rzymu* przybył, z kąd do *Neapolu* ma jechać. D. 21 rano, złożył on swoje uszanowanie Kardynałowi *Pacca*. — D. 9 stycznia zszedł z tego świata Kardynał *Giovanni Castiglione*, w stolicy diecezji swojego biskupstwa *Osimo* — N. Królowa neapolitańska, która słabą była z przyczyny reumatyzmu, przychodzi już teraz do zupełnego zdrowia. — W tych czasach, donosi gazeta *Giornale di Firenze*, wyszedł ministerjalny okólnik do Intendentów Królestwa neapolitańskiego, wzywający ochotników do służby wojennej. Natychmiast oświadczyły się tysiące młodzi, tak ze stolicy, iako i z różnych prowincji państwa, którzy w części z najpierwszych są rodziny, a wszyscy ożywieni najmocniejszą przywiązaniem do tronu. Król Jmć, odebrawszy o tém raport od ministra wojny, kazał oświadczyć ukontentowanie swoje tak Intendentom, iako i młodzieży, która się dobrowolnie do służby zaciągnęła. — W *Genui* jenerałny Kommissarz Króleski, *P. Revel*, d. 23 stycznia dawał obiad dla duchowieństwa, a dnia 24, wielki bal dla szlachty, oficerów i cudzoziemców. Kardynał Arcybiskup genueński do *Turynu* wyjechał. — Xiężna *Wallii*, w *Neapolu*, dawała bal wielki dla dworu i szlachty. Powiadają, iż jest jej życzeniem, w ciągu miesiąca marca lub kwietnia, do *Niemiec* powrócić. — Zapewniają, że Król neapolitański pisał do Króla *Karola* hiszpańskiego, prosząc go o pośrednictwo do Papieża, w celu umorzenia, przyjacielskim sposobem, zdarzeń, które niedawno w *Rzymie* z jego konsulem i innymi neapolitańczykami zaszły: Król *Karol* rzeczywiście miał mówić o tém z Papieżem. — Podług doniesień z *Pezaro*, Xiążę *Pokoju*, od swego tam przybycia, spokojnie i samotnie żyje, wszystko zaś cokolwiek o jego oddaleniu się, o jego zamysle przeniesienia się na wyspę *Elbę*, i t. p. mówiono, zupełnie jest bez zasady. — Gazety neapolitańskie, donosząc o mianowaniu Marszałka *Soulta*, na Ministra wojny we *Francyi*, dają mu najpiękniejsze pochwały, biorąc do tego szczególniej pochop, ze względu na jego postępowanie, kiedy był dowódcą naczelnym wojsk francuzkich w tém królestwie: kończy temi słowy: „Pamięć jego w wielkiej jest czci we wszystkich częściach państwa.” — Rozkazem W. Xięcia tokańskiego, przywrócony został uniwersytet w *Sienie*, który d. 7 stycznia, z wielkiem ukontentowaniem mieszkańców tego miasta, uroczystie otworzony został.

Gazeta, *Journal de Francfort*, z *Bozzolo* d. 17 stycznia: „Z powodu rozkazu wypłacenia w 5ciu dniach poboru, nałożonego na nasz departament, zaszły w nim rozruchy. W wielu miejscach pozdzierano przyklepione rozkazy, a na ich miejsce przybito ostrzeżenia, żeby nic niepłacić; niektóre miały z nich napis: *Niepodległość Włoch*. Magistrat udał się do *Kremony*, aby mógł otrzymać od Wielkorządcy pomoc wojskową, dla przywrócenia spokojności; lecz, gdy ten nie chciał do niczego należeć, napisano do Wielkorządztwa w *Medyolanie*, i jest nadzieja, iż tamtejszy Wielkorządca, przez niewczesną stałość nie zechce nanowu zaburzać naszego miasta, i zezwoli na przewłokę w opłaceniu poborów. — Zapewniają, iż Werończykowie okazują ducha niepodległości, który zagrażającą przybiera postać.”

Kongregacja, mająca zlecenie śledzić i sądzić postęпки Kardynałów i Biskupów, względem stolicy

Apostolskiej, w czasie pobytu Francuzów, składa się z Kardynałów: *Litta*, *Mattei*, *della Somaglia*, *di Pietro*, i z Prałatów: *Arezzo*, *Morozzo*, *de Gregori* i *Sala*. Najpierw roztrząsane będzie postępowanie dwóch Biskupów, a potem nastąpi sprawa Kardynała *Maury*, który tu bawi *incognito*, i nie nosi żadnych znaków dostojności. — Twierdzą powszechnie, iż duch sprawiedliwości skłonił Oycę świętego do podobnych sledzeń; duch zaś umiarkowania i przebaczenia ocali, mogących się okazać winnymi, od utraty godności.”

Gazeta londyńska, *Courier de Londres*, donosi z *Wenecyi*, pod d. 12 stycznia: „Dom *Arrigha*, kanonik katedralny z *Ferrary*, który się tu znajdował, do *Rzymu* wyjechał. — Policya rządowa staje się codziennie surowszą dla osób, które pozwalają sobie rozmów i wniosków o działaniach kongressowych. — Anglicy, którzy ze statków krążących często do naszego przychodzą miasta, zapewniają, że K. Jmć *Brytanii W.* bronić będzie naszej niepodległości. — Wyszedł rozkaz rządowy, ażeby wszyscy wojskowi, którzy nie są rodem z *Wenecyi*, opuścili to miasto, w przeciągu trzech dni, i do swojej powracali oyczyzny.”

S Z W A Y C A R Y A.

Korrespondent hamburski, umieścił z *Bazyli*, pod 27 stycznia, co następuje: „Ukazało się tu drukowane, w języku francuzkim, oświadczenie byłego króla szwedzkiego, który od niejakiego czasu znowu w naszym znajduje się mieście. Przesłał on to oświadczenie na ręce Admirała *Sidney Smit*, prosząc o podanie do Kongressu. Treść tego oświadczenia jest następująca:

„Ze względu na prawa i najwyższe obowiązki moje, miałem sobie za chlubną powinność: równie uważać pierwsze, jak dopełniać drugie. Stałem się, w roku 1809, ofiarą rewolucyi, w której naród szwedzki rozumiał się być przymuszonym, poświęcić króla, dla politycznych interesów. Akt zrzeczenia się mojego był jęj skutkiem. Pisałem go i podpisałem, jako więzień własnoręcznie, i oświadczyłem, że to się stało wolnie i dobrowolnie. Jednakże, uważając stan rzeczy obecny, poczytuję za moję powinność przez niniejsze oświadczenie powtórzyć, iż, pozbawiony możności utrzymania praw moich, nigdy dobrowolnie nie podpisywał tego aktu, który zasadam moim i memu sposobowi myślenia tak jest przeciwny. Oświadczam razem, iż nigdy się nie zrzekł za syna mojego: iak rozszerzone pogłoski upewniły świat o tém. Nie miałem do tego najmniejszego prawa, a i sam nie mógłbym podobnie postąpić, bez ściągnięcia na siebie niesław. Mam nadzieję, że syn mój, *Gustaw*, doszedłszy lat, potrafi odezwać się do praw swoich, w sposób godny siebie, oycy swego i narodu szwedzkiego, który go od tronu szwedzkiego wyłączył. Działo się, i przezemnie podpisano, w miesiącu listopadzie 1814. *Gustaw Adolf Xiążę Holstein Eutin*.”

NIDERLANDY ZJEDNOCZONE.

Gazeta londyńska, *Courier des Londres*, umieściła z *Bruxelli*, pod 24 stycznia: „Wiadomości, które odbieramy od granic francuzkich, są równie osobliwsze, jak trudne do wyłożenia. *Francya* ciągle robi przygotowania wojenne, z daleko większym pośpiechem, niżby się można było spodziewać: korpusy, powiększają nad liczbę zwyczajną; jazda odbiera remonty; napełniają magazyny, a w zbrojowniach bez przerwy pracują. Organizacja gwardyi narodowej trwa ciągle. — Podług doniesień z *Wiednia*, z niewątpliwego pochodzących źródeł, podchlebiamy sobie, iż jeżeliby na nieszczęście rozpoczęła się wojna, jak niektóre trwożą się osoby, wszystkie prowincje belgickie, położone na lewym brzegu *Mozy*, ogłoszone będą za neutralne; że granica militarna wyciągniona będzie od *Venloo* aż do granicy francuzkiej, a druga od *Namur* do *Newport*. W tym przypadku, znaczny zasilek wojsk angielskich i hannowerskich powiększy środki utrzymania naszego bezpieczeństwa i niepodległości naszej.”

Dnia 25 stycznia: Xiążę *Auvergne* odzyskanie Xięstwa *Bouillon*, winien jest Lordowi *Castlereagh*: jest on najbliższym dziedzicem, ale dwie gałęzie, połączone ze znakomitemi familiami we *Francyi*, były w *Wiedniu* wspierane przez pełnomocników francuzkich.

Dnia 29 stycznia: Otrzymaliśmy listy z *Wiednia*, bardzo godne wiary, a datowane dnia 19 o godzinie 4 z południa, w których czytamy: „*Interessa* biorą pomysłniejszy kierunek, jest nadzieja, że wszystko się ułatwi; nie należy jednak rozumieć, iżby nie było wielkich trudności, i że układy nie mogłyby się przedłużyć. Lord *Castlereagh* dziś rano oświadczył swój wyjazd. Od dnia wczorajszego przybiegło tu 12 gońców, a wysłano 19.”

Z Hagi d. 22 stycznia: „Tęmi dniami, przybiegł tu goniec wysłany z *Wiednia*, od Posła Xiążęcia Jmci panującego *Zjednoczonych (Niderlandów)*. Zaraz potem Baron *van der Cappellen* wyjechał do *Wiednia*, z poleceniami nadzwyczajnymi. Mówią, iż idzie rzecz o ustąpienie części *Belgium*, dla pewnego mocarstwa sąsiedzkiego.”

Gazeta wiedeńska, *Oesterreichischer Beobachter*, z Hagi, d. 21 stycznia: „D. 17 t. m. PP. *Clout*, *van der Capellen* i *Buiskes*, Kommissarze jeneralni do objęcia osąd wschodnio indyjskich, a P. *van der Cappellen*, jako Gubernator jeneralny *Indy - Niderlandzkich*, i najwyższy dowódca siły zbrojnej lądowej i morskiej tamże, przez odjazdem swoim prezentowani byli naszemu Xiążęciu panującemu — Kommissyja, mianowana do ułożenia xięgi cywilnej, kryminalnej i handlowej, ukończonego dzieła projektowała Xięciu Jmci panującemu — P. *Niisson* na Konsula jeneralnego w *Marocco*, P. *Lob* na Konsula do *Kadyxu*, a P. *Opitz* na Konsula do *Korunny* zostali mianowani — W *Kralinger* zdarzył się przypadek na *Mozie*: sanie, na których 200,000 zł. wieszono, pod lód zapadły. Ludzi uratowano: a dnia następującego i pieniądze wydobyto — Opłata pocztowa od listów od d. 1 lutego zmniejszoną została — Miastom i innym, miejscóm herbów nie mającym, a życzącym je mieć, zaleciła najwyższa Rada szlachecka, podać swe w tej mierze żądania.

S Z W E C Y A

Gazeta londyńska, *Courier de Londres*, z Londynu, pod d. 3 lutego: „Osobliwsze otrzymaliśmy wiadomości, ze stolicy szwedzkiej. Odkryto we dworze tamtejszym intrygi, które w głębokiej chowają skrytości, aż póki cała rozległość tej zbrodni wysledzona nie będzie. Jak tylko o tym ostrzeżone zostały władze publiczne, Baron *Piper* sam się zastrzelił. Xiążę następca tronu, dla ostrożności, rozkazał Jenerałowi *Adlerkreutz*, dowódcy wojska, natychmiast wyjechać z miasta do dóbr swoich. Podobnyż rozkaz odebrały dwie inne osoby wysokiego stopnia. Mnóstwo robią domysłów, o rodzaju tej zbrodni i jej celu; ale ponieważ żadna z tych jeszcze wiadomości, nie otrzymała rządowego upoważnienia, wielka tajemnica ukrywa i ukrywać zapewne będzie tę sprawę, aż póki okoliczności państwa nie wskażą potrzeby jej objawienia.”

Gazeta *Korrespondenta hamburskiego*, umieściła list ze *Skanii*, pod 30 stycznia: „Jenerał *Adlerkreutz*, kwatermistrz jeneralny wojska, złożył swój urząd, a Jenerał *Bjornstjerne* na miejsce jego nastąpił. — Kwatermistrz 1go regimentu gwardyi, Hrabia *Piper*, szwagier Hrabiego *Fersena*, nagle życie przestał. — Sekretarz poselstwa *Gyldenpalm*, który, w czasie zamieszek norweskich, za utrzymywanie podejrzaney korespondencyi, do twierdzy *Waxholm* zesłany, dotąd w niej zostawał, wkrótce wolność ma otrzymać.”

D A N I I A:

Korrespondent hamburski, z *Kopenhagi* d. 15 stycznia: Matężństwo Xięcia *Krystyana* z Xiężniczką *Karoliną*, córką zmarłego Xięcia *Augustenburskiego*, zostanie natychmiast ogłoszonem, skoro nadejdzie zezwolenie J. K. Mci z *Wiednia*. — Wkrótce przybędzie tu Xiężna *Augustenburgska*, siostra Najjaśniejszego Króla, tak powszechnie ukochana od Duńczyków.

A N G L I A.

Gazeta berlińska donosi z Londynu, pod 27 stycznia: „Różne tu są domysły o podróży Xięcia *Wellingtona* do *Wiednia*. Jakiegokolwiek przyczyny naznaczą, zawsze kończą na tém, że obecność Lorda *Castlereagh* na parlamencie konieczna jest potrzebną — Zdaje się, iż wszystkie rozrządzenia u nas blizki zwiastują pokóju — Goniec stanu P. *Meates*, przybył w niedzielę z depeszami od Lorda *Castlereagh*. O przybyciu Lorda samego nic jeszcze pewnego nie wiemy; ale obecność jego na otwarciu nadchodzącego parlamentu nader potrzebną być się zdaje — Półkownik *Quentin* ze swoim oskarżycielem, półkownikiem *Palmer*, razem mają jechać do *Francyi*, dla odbycia tam pojedynku — Powszechny jest głos narodu za zniesieniem podatku od własności: prośba w tej mierze mieszkańców hrabstwa *Somerset*, przez tak wielką liczbę imion jest podpisana, że już 112 stóp ma długości — Ostatnim wyrokiem sądu kryminalnego, 25 osób na śmierć skazano, a w tej 2 dzieci, 12 i 14 letnich. Mówią, iż posłano do P. *Canning* do *Lizbony*, zapraszając go do przyjęcia miejsca w ministerium; takż, że P. *Abot*, mówca Izby niższej, do ministerium przejdzie.

Korrespondent hamburski, z Londynu pod d. 31 stycznia, donosi: „*Christophe*, prosił majora angielskiego P. *Raynsford*, aby go radą wspomagał w teraźniejszy potrzebie obrony. — Missywnarz angielski, *Morrison* w *Kantonie*, pracuje nad wydaniem grammatyki i słownika języka chińskiego. — Baron *Imbert*, z *Anglii* wyprawiony został.

List zapraszający Członków na otwarcie posiedzeń Parlamentu, jest w następnych, a bardzo naglących, napisany wyrazach:

„Izba Skarbu, we środę dnia 24 stycznia. „*Najmocnię i szczególnie wzywa się ich obecności w Izbie Niższej, na czwartek, 9 dzień lutego: gdyż z pewnością się spodziewamy, że w tymże dniu głosowanie nastąpi.*”

— Z *Kork* porydą jeszcze 4 regimenta do *Indy zachodnich*. — P. *Annesley*, mianowany został, na Konsula naszego do *Antwerpii*. — Flota kupiecka, która z *St. Thomas* w liczbie 31 okrętów, wypłynęła, d. 16 stycznia burzą zupełnie rozpedzoną została. — Według gazet naszych, Arcy Xiężna *Maryja Ludwika* podała, w *Wiedniu*, dla wpisania do protokołu obrad kongressowych, pewne odwołanie się, swoim i syna swego imieniem. — Pewny księgarz tutejszy otrzymał sprawunek; na sprowadzenie ksiąg do *Stanów Amerykańskich*, za 20,000 f. s. — Według gazety nadwornej, więcej jak 60 różnych angielskich okrętów wojennych, uganiało się za poymanym teraz kaprem amerykańskim, Xiążę *Neufchatel* zwanym. — W *Calais* i *Ostendzie*, znajdują się okręty, dla przewiezienia Lorda *Castlereagh* do *Anglii*.

Gazeta berlińska, donosi z Londynu pod d. 31 stycznia: „W listach z *Amszterdamu* donoszą, iż tam powszechnie było mniemanie, że Prezydent *Stanów Zjednoczonych*, traktatu pokoju w *Gandawie* zawartego nie potwierdzi. Mniemanie to zasadało się na tej okoliczności, że od czasu, jak się dowiedziano w *Hollandyi* o warunkach pomienionego traktatu, papiery amerykańskie zgola się nie pod-

niosły. (Gazeta paryzka, *Journal des Débats*, z gazety londyńskiej, *the Courier*, umieściła te słowa: „Domy handlowe amerykańskie w tutejszym mieście, które najszybciej wiadomości mieć mogą, niewątpliwie już bynajmniej, że Prezydent *Madysen* potwierdzi traktat gandawski.”) — Niezmiernie odpadła teraz ochota jeżdżenia do Paryża: nie ma tam zapewne teraz nad 400 Anglików, a przed 6 miesiącami więcej 10,000 być mogło. — Nowy most londyński na *Tamizie*, w *Vauxhall*, kosztuje więcej 500,000 f. s. . Utrzymanie się on na 9 arkadach żelaznych: filary są z granitu. Na każdą arkadę wyszło około 1000 centnarów lanego żelaza. — Donoszą z *Barbados*, pod d. 8 grudnia, że kommissarze angielscy, warownie *St. Pierre* na wyspie *Martynice* kommissarzom francuzkim oddali. Bandera francuzka powitaną została przez wystrzały ze wszystkich dział twierdzy. Kommissarze francuzcy zaprosili angielskich na wielką ucztę. *Fort Royal* niejaki czas jeszcze zostanie w posiadaniu Anglików: gdyż załoga jej nie tak prędko zabrać się może na okręty. Ztamtąd udadzą się kommissarze francuzcy do *Gwadalupy*. — Ministrowie gotowi są znieść podatek od własności, a na to miejsce zaciągnąć pożyczkę, od której procenta upadającymi papierami mają być płacone. Procenta te wyniosą najmniej 4,000,000 f. s. . Tym sposobem przejdzie lat kilka, aż znowu nam się uda porównać dochody z wydatkami. ”

FRANCYA.

Gazeta berlińska, donosi z Paryża, pod d. 3 lutego: „Jenerał-Porucznik Hrabia *Miolis*, były dowódca w Rzymie, mianowany został dowódcą 8mej dywizyi wojskowej, której stolicą *Marsylia*. — *Sir Wellesley*, poseł *Brytanii W.* przy dworze hiszpańskim, do *Madrytu* powrócił. — Donoszą z *Neapolu*: Król *Joachim*, nim się targnął w *Monitorze* swoim przeciwko stolicy apostolskiej, domagał się od *Papieża*, żeby gazetem rzymskim zabroniono było, umieszczać nieprzyjemne dla niego rzeczy; *Papież*, żądny odpowiedzi na to nie dał: co dało powód, iż *Monitor neapolitański* wzajemnością się wypłaca. — Okręt liniowy *Marsylia*, 74 działowy, przygotowany jest w porcie tulońskim do wyścia pod żagle, dla przewiezienia poselstwa francuzkiego do *Konstantynopola*. Dowodzić nim będzie Kapitan *Vielle*. Drogę tę odbywać mają przez morze lewantskie, i zawiać do wszystkich portów, w których się konsulo- wie francuzcy znajdują, albo, które należą do mocarstw nam przyjaźnych, a to, dla nadania nowęj czynności handlowi naszemu.

W kalendarzu królewskim (*Almanac Royal*) dom *Burbonów*, w tym jest ułożony porządku: *Francya*: *Ludwik XVIII*, *Monsieur*, *Xiążę* i *Xiążna Angouleme* (*Madame*), *Xiążę Berry*, *Orlean*, *Bourbon Condé*. *Hiszpania*. Królestwo *Obu Sycylii*. Potem następuje *Papież*. Trzecie Cesarze. Pod *Neapolem* (odsyła do *Obojga Sycylii*, obacz dom *Burbonów*). — W liczbie 34 Kardynałów, znajdują się: *Maury*, *Cambaceres*, *Fecche* i *Bayane* (Par *Francyi*). — W liczbie posłów przy dworze francuzkim, nie ma hiszpańskiego, neapolitańskiego, sycylijskiego, bawarskiego i wirtemburskiego. Za posła francuzkiego w *Sztokholmie* położony jest *Chateaubriand*. Artykułu, *Duchowieństwo*, zupełnie nie ma, ma być późnięj dodany, stosownie do mającęj nastąpić organizacji. Marszałkowie *Francyi*, są wszyscy, a liczba ich z *Panem Brune*, jest 20. Inspektorów jeneralnych 10: dwaj z nich jeszcze nie mianowani. Jenerałów poruczników 333. Marszałków obozowych 617.” (*Korrespondent hamburski*, czyni uwagę, iż w kalendarzu królewskim, Król *Joachim* pod *Neapolem* nie jest umieszczony: pod artykułem *Szwecya* i *Norwegia* wymieniony *Xiążę* następca tronu *Karol Jan* (*Bernadotte*), małżonka jego i syn *Xiążę Oscar*.)

Korrespondent hamburski, donosi z Paryża, pod d. 3 lutego: „Jedna z gazet zagranicznych zawie-

ra: „We *Francyi*, tak wiele się znalazło kandydatów do zgromadzenia jezuitckiego, iż dawny dom nowicyatu w *Paryżu*, objąć ich nie mógł: mają więc kupić przyległe domy: wszystkie miasta francuzkie *Jezuitów* żądają. ” O wszystkim tém ani we *Francyi*, ani w *Paryżu* nie wiedzą. — Jenerał *Lecourbe*, hrabia mianowany został. — Król, razem ze znakami orderu *ś. Ducha*, posłał dla *Xiążę* *Rejenta* angielskiego niezmiernie kosztowny ubiór kawalerów tego orderu; lancuch wysadzany jest brylantami, szmaragdami, rubinami, i innemi drogiemi kamieniami.

„W nowym kalendarzu królewskim, wymienieni są następujący Marszałkowie *Francyi*: *Xiążę Wagram*, Par *Francyi*, kapitan 5tej kompanii gwardyi bokuwój królewskiej. *Xiążę Conegliano*, Par *Francyi*, jenerałny inspektor żandarmeryi. Hrabia *Jordan*, dowódca 15tej dywizyi wojskowej. *Xiążę (Duc) Rivoli*, *Xiążę (Prince) Eslingen* (*Massena*), dowódca 8mej dywizyi wojskowej. *Xiążę Castiglione*, Par *Francyi*, dowódca 14tej dywizyi wojskowej. *Xiążę Dalmacyi*, minister sekretarz stanu i departamentu wojny. *Brune*. *Xiążę Treviso*, Par *Francyi*, dowódca 16tej dywizyi wojskowej. *Xiążę (Duc) Elchingen*, *Xiążę (Prince) Moskwę*, Par *Francyi*, dowódca 6tej dywizyi wojskowej. *Xiążę (Prince) Eckmühl*, *Xiążę (Duc) Aversstädt*. *Xiążę Belluno*, dowódca 2giej dywizyi wojskowej. *Xiążę Reggio*, Par *Francyi*, dowódca 3ciej dywizyi wojskowej. *Xiążę Raguzę*, Par *Francyi*, kapitan 6tej kompanii gwardyi bokuwój królewskiej. *Xiążę Tarentu*, Par *Francyi*, dowódca 2giej dywizyi wojskowej. *Xiążę Albuferę*, Par *Francyi*, dowódca 5tej dywizyi wojskowej. Hrabia *Gouvion St. Cyr*, Par *Francyi*. *Xiążę Walmy*, Par *Francyi*. *Xiążę Gdański*, Par *Francyi*. Hrabia *Perignon*, Par *Francyi*. Hrabia *Serurier*, Par *Francyi*, dowódca królewskiego domu inwalidów. ”

Gazeta ryska, *Zuschauer*, donosi z *Francyi*: „Na wyporządzenie pałacu królewskiego w *Wersalu*, zamówiono w fabrykach ludguńskich, różnych materyj na 600,000 fr. Mówią, iż Król dla oszczędności nie pojedzie w tym roku do *Wersalu*, w następnym zaś kilka miesięcy ma tam przepędzić. — Listy prywatne, z Paryża donoszą, iż Lord *Wellington*, oświadczył rządowi francuzkiemu: ponieważ pretensye poddanych angielskich do francuzkich, żądny nie znajduję uwagi, przeto żąda on 7,000,000 f. s. , za kilkoletnie utrzymywanie jeńców francuzkich. — W czasie żałobnego obchodu przeniesienia szczątków *Ludwika XVI*, lud zupełnie się obojętnym pokazał. Okoliczność ta nie jest tak świeża, żeby mogła wzbudzać łatwe jęj przypomnienie w mieszkańcach teraźniejszych, którzy zupełnie prawie są nowem pokoleniem. Porównywał tylko ten obchód z pogrzebem Marszałka *Lannes*, przed kilką laty odprawionym; każdy mówił: że tamten był wspanialszy. ”

Wypadek, który się zdarzył w dniu 17 stycznia w *Paryżu*, stał się celem powszechnych rozmów i wielu listów prywatnych, ale gazety Paryzkie nie jeszcze o tem nie namieniły. Powszechna gazeta, taką o nim, z korespondencyi swojej, udziela wiadomość: „Zmarła, aktorka Panna *Raucourt* należała do parafii świętego *Rocha*. Znający sposób myślenia tamtejszego proboszcza, przewidywali, iż w pochowaniu zwłok iey trudności czynić będzie. Już przed 7mią laty wzbraniał się on był pochowania innej aktorki, za co go *Napoleon* na 6 miesięcy, do seminaryum zamknąć kazał. Zaledwie Panna *Raucourt* skonała, udali się jey przyjaciele do proboszcza, dla umówienia się o pogrzeb. Opór jego tém ich bardziej oburzył, że przeszłej zimy przyjął od niej 6,000 franków jałmużny, i niedawno wyznaczył ją do rozdawania święconego chleba: czego, gdy sama dopełnić niemogła, posłała mu w darze 25 ludiorów. Udano się do władzy świeckiej; lecz ta

oświadczyła, iż Rząd w sprawy kościelne mieszać się nie może. Wysłano potem sługę sądowego do Proboszcza, który wzbronienie swoje na piśmie ponowił, i odwołał się do rozkazów Kapituły, zastępującej Arcybiskupa. Nakoniec, w dniu 17tym stycznia, wyruszył karawan z ciałem aktorki, wioząc je na miejsce pogrzebu *Pere-Lachesse*. Aktorowie ze wszystkich teatrów szli za nim; większa część w uniformach narodowych. Zaledwie cały obchód przeszedł małą część ulicy, kiedy nieznajomy, mający surdut na uniformie, złapał konie za cugle i zawołał *Do kościoła świętego Rocha!* Powtórzył to lud cały; a tak karawan zwrócił na ulicę świętego *Honoryusza* i stanął przed kościołem świętego *Rocha*; gdzie znalezione drzwi zamknięte. Zaczęto pukać i krzyczyć. Wyszli nakoniec Proboszcz przez drzwi mieszkania i oświadczył z oziębłością: iż go niezniewoli, do otworzenia drzwi i przyjęcia zwłok do kościoła: co było powodem do okropnej wrzawy, wpośród której Proboszcz zagrożony był utratą życia; i ledwie pomiędzy ludem uścisnąć mu się udało. Tymczasem karawan ruszył dalej; przy ulicy *de l'Echele* zatrzymał go lud, i zaczął bić woźnicę, iż się wzbraniał zawrócić. Złamał się skret: musiano jednak wrócić się do kościoła. Lud skrzywdził furtyana i przymusił do otworzenia kościoła. Hurmem rzucono się do trumny i wniesiono ją do kościoła, a że obwód choru był zamknięty, przeniesiono trumnę przez kratę i postawiono przed ołtarzem. Oddalili się wszyscy duchowni; aktorowie zaś zaczęli śpiewać nad trumną hymny, a lud zapalał świece. Tymczasem nadbiegła jazda dla uśmierzenia tumultu; lecz lud poradził jej, ażeby powróciła, co też, i dobrze uczyniła, gdyż coraz bardziej śmielszymi stawały się języki i zapalały umysły. Pod samymi nawet oknami Króla odzywały się głośnie skargi na tak nie ludzkie postępowanie. Monarcha wysłał natychmiast jednego ze swoich nadwornych duchownych, który wszedłszy przelekniony do kościoła, z dwoma innymi, pokropił trumnę święconą wodą. Powszechny okrzyk: *Niech żyje Król!* zakończył całą wrzawę.

H I S Z P A N I A.

Gazeta wiedeńska, *Oesterreichischer Beobachter*, donosi z *Madrytu*, d. 17 stycznia: „Wyjazd Hrabiego *Peralada*, na poselstwo do *Paryża*, nową znałazł przeszkodę. *Margrabia Casa-Flores* jeszcze się w *Irunie* znajduje — W pośród klęsk i nieszczęść, które naszą uciskają odczynę, zdaje się podnosić uczucie narodowej godności, i niejaki w nas obudza zapęt. W żadnym punkcie poddać się nie chcemy: niczyjey nie żądamy pomocy; a ministerium nasze równą zdaje się mieć wżgardę dla tych, którzy wojnę do nas wniesli, jak i dla tych, którzy nas w tę walkę wspierali. Papięż nawet, mógł zostać nieukontentowanym z odprawienia nuncjusza *Nasali*, który duchowieństwo nasze miał urządzić — Z ukontentowaniem donosi *Kurier Angielski* o nowym wyroku Rządu hiszpańskiego, przez który towary francuskie równyż opłacie poddane zostały, jak i rękoziela angielskie, z zupełną we wszystkiem dla obu narodów równością: od towarów francuskich, dotąd wprowadzonych, stosownie do taryfry 1792 r., zalecono pozyskać niedopłacone 82½ od 100; angielskie zaś, niezgodnie z przepisami wprowadzone, a przed 1szym styczniem, albo wyprowadzić, albo dopełnić prawa, obowiązane, otrzymały teraz przedłużenie terminu do 2ch miesięcy.

Taż gazeta donosi z *Madrytu*, pod 20 stycznia: „Znikły już prawie zupełnie nadzieje, które wzniosło było przełożenie *P. Cevallos*, Królowi uczynione. Minister ten, jak wiadomo, doradzał Królowi, powszechne wydać przebaczenie, dla Liberalistów i tych, którzy się z kraju wyniesli. Wszyscy ministrowie na radzie, która się pod prezydencją Króla odbywała, jednogłośnie przyjęli to oświadczenie; oparli się tylko *Ostolaza*, *Escoiquis*, *Castro*, &c., do tajnej rady Króleskiej należący. — Francuskie ga-

zety odnawiają pogłoskę, że *Nowa Hiszpania*, za niepodległą się ogłosiła i utrzymują, iż w *Madrycie* otrzymano wiadomość, jakoby *Vice-Król Calleja*, razem z naczelnikiem insurgentów, *Morales*, niepodległość piękny tej ogłosił kraj; wszystkim zaś Hiszpanom, którzy do nowego rzeczy porządku niechęć okazali, zalecono wynieść się do *Europy*, z całym majątkiem swoim. Do czego już i statki, w porcie *Vera Cruz*, przygotowane być miały.

WIADOMOSCI ROZMAITE.

Mówią, iż obadwa księstwa meklemburskie, za pewnym wynagrodzeniem, do *Pruss* przyłączone być mają — Gazety paryżkie znowu zapowiadają, że pewny tron północny powróconym będzie familii dawnych swoich dziedziców. — W północnej *Norwegii* nie mało znaczące miały zayśdż rozruchy. — Zmarły *Nabob - Oude* zostawił w skarbie swoim 17,000,000 funt. szt. Ządał on niezmiernie, aby drugi syn jego był po nim następcą, starszego wyłączaiąc, i rozpoczął był o to układy z kompaniją wschodnio-indyjską. Dwa ci jego synowie spór z sobą wiodą o tron oycowski. Lord *Moir* z licznym orszakiem przybył z *Kalkutty* dla ich pogodzenia; pieniądze pozostałe wystarczyć będą mogły na zupełne zaspokojenie długu kompanii indyjskiej.

— Jedna z najlepszych gazet utrzymuje, że terazniejszy dwór francuski więcey kosztuje, aniżeli wszystkie inne, które przed nim były. Kładzie ona następujący rachunek: Lista cywilna kosztuje na rok 25 milionów, a z dochodu dóbr koronnych, 3 miliony; Utrzymanie Xiążąt krwi królewskiej, 8 milionów; a dochodu z publicznej gry, 5 milionów; Gwardya bokowa, 15 milionów; a nadzwyczajnego wydatku przy utworzeniu téż gwardyi, 10 milionów; Procenta od 30 milionów długu K. Jmci, półtora miliona; summa 67,500,000.

— Gazety francuskie donosząc o ustanowionym w *Hiszpanii* orderze dla obrońców *Ciudad Rodrigo*, na którego ozdobie jest napis. *Doświadczenie mężstwa w Ciudad Rodrigo*, dodają: „Wspomniana twierdza poddała się za pierwszym przypuszczeniem szturm, kapitulacyi nawet nie prosząc: Marszałek *Ney*, wspaniale to przyjął, kiedy dowódcy hiszpańscy, w ubiorze cywilnym, u wylotu się ukazali i o łaskę zwycięzcy prosili.

3 Litewsko-Wileński Cywilny Gubernator ogłasza, że po zezwoleniu z tego świata Antonim Podobińskim, który przy *Radziwiłowskiej Celnej Komorze* znajdował się, w obowiązku objeżdżyka, pozostały pieniądze i romaita ruchomości, dla odebrania których raczą prawni Sukcesorowie jego jawić się, do *Radziwiłowskiej Celnej Komory* z należnemi do tego dowodami nieodmiennie w ciągu sześciu miesięcy od daty niniejszego ogłoszenia. Datt Febr. 6go dnia 1815 Roku.

1 Oświadczenie współ z najsławniejszym zażaleniem imieniem Urodzon. Zygmunta i Barbary z Rynkiewiczów Marciejskich małżonków; przeciwko X. Piotrowi Szalewiczowi, administratorowi Kościoła Parafii Dobeyskiej w Ptecie Wilkomir: leżący, oraz Pruszkowi i dalszym przywłaścicielom Sukcesyji, po zezwoleniu X. Stanisławie Dyrmejtowiczu Proboszczu Dobeyskim, w rzeczy następującej: iż prawo przyrodzone i krajowe, nayspierwiej przeznacza spadek na najbliższych ze krwi Sukcesorów, którymi gdy są Oświadczaający się Zygmunt i Barbara rodzona Siostrzenica z Rynkiewiczów Marciejskiej, i jako prawdziwi Sukcesorowie do onego mają najbliższe prawo, a pomimo to gdy Obżalni X. Szalewicz, Pruszek i dalsi: substancyi spadłej w summach, obligach, inskrypcjach i ruchomościach, oraz gospodarskim bydle i stadzie do sto kilkadziesiąt tysięcy wartującej, nie legalizowanym, owszem kognicyi ulęgłym testamentem siebie uczyniwszy Siostrzanami, którymi nigdy nie byli i nie są. Takową całą masę spadkowego majątku sobie bezprawnie przywłaszczają, a przez to Oświadczaających się jako najbliższych Sukcesorów, równie przytym sprzeczliwosc i prawo z ubliżeniem jego mocy i powagi gwałcą i pokrzywdzają. Gdy nadto X. Szalewicz obłudnemi obietnicami kombinacyi mitrząc, aż dotąd był przyczyną, że Żalący się realni Sukcesorowie naturalnego spadku po Wujcu nie dochodzili, i nawet dopiero żadnego postanowienia uczynić nie myśli — Przeto aczkolwiek Oświadczaający się Marciejskiej, w nadziei czekanej kombinacyi; a przez nią pożądaney spokojności, nie chcieli kłótliwych rozpoczynać kroków, mimo to, wszakże doświadczwszy wyraźnego fałszu i zawodu, chcąc uniknąć tego nadal, iżby wyrażeni substancyi zezwolenego X. Dyrmejtowicza w najmniejszej części tracić i frymarczyć nie wazyli się, oświadczaający się jako prawni Sukcesorowie, Publiczność uprzedzając, i że w tej rzeczy przedsięwziętą środki stosowne na mocy praw zabezpieczających własność każdego osobistą, to oświadczenie do akt urzęd-

wych i do Gazety Kuryera Litewskiego podane podpisuję — Zygmunt Marciniowski.

3 Sąd taxatorsko Exdywizorki, in fundo Dóbr Syłowiszek w Powiecie Dyneburskim Gubernii Białoruskiej Witebskiej, i Kamienicy w Mieście Wilnie Gubernii Litt: Wileńskiej, Dziedzictwa JW. Ignacego Grafa Mohla, byłego Chorążego Pttu Dyneburskiego exystujący. Dekretem oczewistym Głównego Sądu zgo Witebskiego Departamentu, w Roku 1814 Mca Augusta 27 dnia zapożyczony, za remisę wyznaczony, zjechałszy w terminie 20 decembra, akt Sądownictwa swojego zafundował, i po ułatwionych między stronami wniesionych sporów akcesoryjnych, do wymiaru potrzebnego Komorników od stron podanych, a przytym kopiją Spraw i komportacyą, tudzież akta Inkwizycyi, kalkulacyi, i weryfikacyi przeznaczył, oraz wszystkie Dobra JW. Ignacego Mohla, pod tradycyami zostawiając, w administracyą zająłszy, na drugi termin zjazdu swojego w roku następnym 1815 Mca Julii 19 dnia, wszystkich kredytorów i pretensorów z dowodami autentycznymi realność należności probować zdolnymi, pod utratą rzeczy stawiać i jawić się zalecił — i gdyby o tym powszechność wiadomą było, tym celem przez awizacyą gazet Sankt - Petersburgskich i Kuryera Litewskiego potrójnie w trzech Numerach powtórzyć się powinna ogłosić postanowił — Dat. Roku 1814 Mca Xbre 23 dnia in fundo w Syłowiszkaeh. Szymon Pakosz Sędzia Ziem: Pol: Prez.: Exdywizor. Franciszek Ryehlik Prezydent Sądu Grodz: Wilkomir. Exdywizor. Jan Kandyd Boufat Piosarz Ziemski Dunaburg: Exdywizor. Antoni Dunin Słepsć Stolnik b. Wdztwa Witebskiego Głównego Sądu zgo Witebskiego Departamentu i Sądów taxatorsko Exdywizorskich Regent.

2 Excerpt Oświadczenia z protokołu potocznego Grodzkiego Ptu Wileń: w dacie niżej wyrażającej się zapisanego, i tegoż czasu pod pieczęcią Grodzką Ptu Wileńskiego, jest wydan. Roku tysiąc osiemset piętnastego, Mca Februraryi ósmego dnia. Oświadczenie imieniem W. JP. Józefa Kamienkiego, Chorążego b. wojsk Pol: czyni się z następnego zdarzenia: Oświadcza się w roku przeszłym tysiąc osiemset czteremastym, na prośbę żony swęj W. Scholastyki z Magnuszewskich, primo Zeydlerowej ad r. r. Kamienkiej, (by ję wydał przez facecyą) jakoby, że u niej wziął na kupienie kooza, na czerwonych złotych sto karteczkę, Zafużący, dogadzaiąc ję chęci, również przez facecyą, myślarz oraz, że to tylko dla proby, czy wyda Załcy na ję prośbę, czyniła; wydał, na takowe nie wzięwszy najmniejszej ilości, szpargalik, czyli wznięzioną karteczkę, bez żadnego pieczętarstwa i istotnego upoważnienia będąc, myślarz oraz że Obżła doświadczywszy ję przychylności, po mienioną karteczkę, natychmiast zedrze, Lecz gdy dopiero Oświadcza się dowiaduje, że Obżła takowej karteczki alias szpargaliku, do tych por nie zdania, i u siebie utrzymując, zamysla onę komukolwiek przelać, przeto Zafużący w takowym zdarzeniu zapowiada, iż ani jednego grosza na takową karteczkę u Obżłnej nie brał i nie zawinił, (bo iako tylko dogadzaiąc Obżłnej prośbie) onę wydał, lecz owszem sam Załcy, Obżłnej na wszelkie wydatki (w go towinie) tak prawne, jakoteż domowe, tudzież utrzymywanie domu, i dalsze inaczej, oraz w gotowym groszu dawał, niemniej, bydło, konie, mobilnia, zboże, i inne artykuły gospodarskie, miała dostarczane z Załcego majątku i sama one brała, a tym powodem została sama Obżłna Zafużącemu winna, Nie zaś waży się za szpargalikem z powodu wyż opisanego, wymożonym, zamyslać na Zafużącym przez się, lub wlewkonybywey, niedaną, i nie wziętą sumę przyskiwać, ztym Załcy, nim o swe pretensye, oraz o zwrot takowej, jako nieprawnie i podstępnie wymożony karteczki, prawem czynić będzie, tymczasem niniejsze Oświadczenie, w aktach publicznych zapisuje, i onym, żeby nikt wspomniony w gurze karteczki, jako nie nie znaczący, żadnego waloru nie mający i podstępnie wymożony, przelewem nie nabywał, i w żadne układy o nią nie wchodził, zastrzega, u tego Oświadczenia podpis w protokole samego Aktora taki Józef Kamiński Chorąży b. wojsk Pol: skich. Correctum Jan Justyn Sperski Grodzki Wileński Regent.

2 Wypis z Ksiąg Grodzkich Ptu Wileńskiego — Roku tysiąc osiemset piętnastego Miesiąca Februraryi jedynastego dnia. Przed Aktami grodz. Ptu Wileń: Stawiając obecnie W. JP. Michał Narkiewicz kopiją Pozwu, przy opłacie za wólor papieru miedzią kopiejk pięćdziesięciu, do Akt podał w tych wyrazach — Wedle Ukazu JEHO IMPERATORSKIEY Mości Samowładnego całą Rosyją etc. etc. etc. — Urodzonym Xaweremu i Barbarze z Sylwestrowiczów Staniewiczów b. Sędziom Grodzkim Ptu Rosińskiego, Pozew przed Sąd Grodzki Ptu Rosińskiego na roczki marcowe w roku idącym sądzić się mające, z instancyi Ur. Wincentego Łabanowskiego Regenta wyniesiony, z referencyą do wszelkich dowodów usądu złożyć się mających, a szczególnie o to: że Obżłny Staniewicz złem powodowany maksymami, Załgo Deltra honor niwczym nie skażony, przez pisma różne, tak w sądzie niższym Ptu Rosińskiego, jako też w Rządzie

Gubernskim Litt: Wileń: podane, mazywając kryminalistą i złodziejem czernić poważył się z wyraźną obelgą stanu szlacheckiego; takie kalumnie najniesłuszniej i najnieprawdliwiej zadalesz, Załcy Deltra będąc przez Obżłgo tak skrzywdzony, zarówno ceniąc życie z honorem, idzie do sądu po wymiar sprawiedliwości, i prosi nadewszystko, mocą okazać się mających Obżłgo własnoręcznych pism, o ukaranie Obżłgo penami zawetnemi z prawa wypadającemi, o nakazanie eliminaty takowych paszkwilów, jakeimi dotykał honor Załgo Deltra, o zawarowanie dobrej sławy honoru, i o dalsze w tym przedmiocie służące skargi, jakie czasu sprawy dowiedzionemi będą, z powrotem wydatków procederowych — Roku tysiąc osiemset piętnastego, februrarii 10 dnia. Wozny świadcze, iż tę kopiją pozwu zgodną z autentykami w Sprawie W. JPana Wincentego Łabanowskiego Regenta oczewisto w ręce w Mieście Gubernskim Wilnie w Klasztorze Xięży Bonifratrów w własnej stancyi W. JP. Xaweremu Staniewiczowi b. Sędziemu Grodzkiemu Ptu Rosiń: przed Sąd Grodzki Ptu Rosińskiego na roczki marcowe w roku idącym sądzić się mające podał, pisan w Wilnie ut supra. U tej kopii podpis Woznego taki: Kazimierz Hryniewicz Wozny Ptu Wileńskiego Po podaniu do Akt jest takowa kopnia w Ksiąg Grodzkich Ptu Wileńskiego wpisana, z których ten wypis pod pieczęcią Grodzką Ptu Wileńskiego jest wydan — Correctum Jan Justyn Sperski, Grodzki Wileński Regent.

1 Małatek Mironim, i Dziadkowie: do WW. Rostockich należny, w Pttcie Słonimskim położony, przez wyrok Remissyiny Sądu Głggo. zgo Departamentu Gubern. Grodzien w r. 1814 8bra 5 dnia zapadły, przeznaczony został, na taxę i Exdywizyą: pro Instancją W. Franciszka Rostockiego Sędziego Granicznego Słoni. i przytym, teży Exdywizy jest poruczony dział pomienionego majątku między WW. Rostockich, jak równie załatwienie kwestyów z WW. Janiewiczami idącymi pretensorami do Mironima, w rzeczy na kompromis niegdyś opisaney — Urząd Exdywizorski spełniając prawidła Dekretem Remissyiny Sądu Głównego Gubern. w terminie z obwieszczenia przypadłym, dnia 3 febr. 1815 r. do rzeczonoego majątku w komplecie z osob trzech złożonym (przy znaydowaniu się Deputata ze strony duchowney co do Kategorii XX. Bazylianów Byteńskich odkomenderowanego) zjechałszy. — Akt Exdywizy rozpoczął, i przez naznaczenie administracyi komportacyi wymiaru, jako też aktów inkwizycyi, kalkulacyi, i weryfikacyi, po tradycyjnich, a następnie administracyjnych Possessorach, czynność w pierwszym zjeździe właściwą, zupełnie załatwił — dla spełnienia uznanego wymiaru, i determinowanej komportacyi, oraz dla ostatecznego tej Exdywizy ukoncznienia, zjazd powtórny do dnia 10 augusta 1815 roku odłożył — a że wyż rzeczonym wyrokiem Remissyiny, Sąd Głgny zgo Depart. dla wszystkich Kredytorów i pretensorów do majątku WW. Rostockich przychodzić mogących, jednocześnie rozprawę w tej Exdywizy naznaczył, i wszystkie procedera ze wszystkich Jurysdykcyy z temi Rostockimi rozpoczęte wyjął, i one jednemu Urzędowi Exdywizorskiemu ku rozszczępieniu oddał, a to sub amissione wszelkich pretensyi, ktoby do tej Exdywizy nie przychodził, przeto powodem takowego wyroku zgo Departamentu, Sąd Exdywizorski, wszystkich kredytorów i pretensorów do majątku WW. Rostockich Mironima i Dziadkowie przychodzić mogących, przez niniejszą trzykrotną awizacyą zawiadamia, iżby w terminie powtórzonego zjazdu, to jest 10 augusta 1815 roku, iż wszyscy kredytorowie i pretensorowie w majątku Mironimie mil z od Sionima położonym z dowodami, pretensy i należności realizować mogącemi, nie zawadnie stawili się, a kto z wyrażonych Kredytorów lub pretensorów, w terminie 10 augusta na zjazd powtórny naznaczonym, i przed ostatecznym Sprawę wzięciem do namowy, u Sądu Exdywizorskiego nie stanie, i dowodów ku wparciu swej pretensyi, lub też należności nie złoży, ten wiecznemu upadkowi cały swój interes podda i na zawsze utraci prawo dopomnienia się satysfakcyi w onym, ostrzega się — Takowe ogłoszenie mocą peruczenia Sądu Exdywizorskiego urzędowo podając podpisuję — Józef Witkiewicz Ziemski i Grodzki Ptu Puczan: oraz Exdywizorski Sądowy Regent.

1. Hrabiowie Platerowie przy nabyciu dóbr Korcian od JW. Zukowskiej Marzalkowej, mając sobie podaną na tabeli należność JW. Hr. z Ogińskich Zyniewowej Staroscinie Wicysycyckiej, do opłacenia, wynoszącą czerwonych złotych tysiąc pięćset, i powodem dopomnienia się listownego o tę sumę od teży JW. Zyniewowej, gdy niewiedząc o miejscu ję mieszkania, uwiadamia JW. Zyniewową, przez gazetę Kuryera Litewskiego, że summa dla niej wspomniona, jest gotowa, którą gdzie odebrać może, ponieważ wiadomość w Wilnie u W. Przyłgowskiego Deputata Ptu Telszew. mieszkającego w własnym domu pod Numerem 196 i w kancelaryi Ziemskiej Wileńskiej.

1. 29 Grenadyerski - Jegierski półk, potrzebuje Seniora do uczenia półkowej muzyki z powodu tego przez Awizacyą w gazetach, ogłasza się, iż żyjący sobie przyjaź obywatel, może w jak najpóźniejszym czasie, zgłosić się do sztabu pomienionego półku konsystującego w Miednikach W. Kozielek, — Z pewnemi dowodami o zdadności i dobrej konducie.

2 Na mocy Dekretu Sądu dworzanskię opieki, przy sądzie spraw Cywilnych Białostockiego i Sokolskiego Ptu exystującego, d. 24 gbra 1811 roku zapadłego, taxę i Exdywizyą majątności Niewiarowa w obwodzie Białostockim i Powiecie, położenie mający w przed Franciszka oycy, a dopiero syna jego, dziedzictwa W. Wincentego Toczyskiego, pomiędzy kredytorów i pretensorów oycy onego przeznaczającego — Sąd taxatorsko - Exdywizorski w teży majątności Niewiarowo, Dnia 18 marca 1812 r. rozpoczął, obwieszcza i wzywa wszystkich Wierścicieli pomienionego W. Toczyskiego Franti-

szka, gdziekolwiek znajdować się mogących, aby przed tymże Sądem szmali lub przez umocowanych prawnie stawiali i pretensje swoje udowodnili: w przeciwnym bowiem zdarzeniu nie zgłaszających się i nie stawiających, pretensje upadną, czyli amisy podane zostaną i nadal poszukiwania onych utraci się prawo. — Marcin Jaworowski S. G. B. Exdywizor prezydujący. — Józef Smorczewski mp. — Józef Niewodowski.

2. Niżej podpisany podaję do prześwietnej publiczności następujące doniesienie: w roku dopiero idącym z dnia 22 na dzień 23 v. s. miesiąca styczni ludzkie dwornie poddani moi z majątku mojego Horany przezwanego w Połockim Powiecie o mil półzwarty od miasta Połocka po trakcie do witebska leżącego, zabrawszy trzy konie dworne, warstat kowalski i slosarski, odzienie i rozmaite ruchomości, niewiadomo dokąd przez wyszli, z których pierwszy Chwiedor Sierhiejow kowal, od urodzenia lat 29 wzrostu średniego, twarzy pociągłej, koloru śniadawego, nieco ospowaty, włosu ciemnego, wzroku ponurego, żonaty, żona jego Alesia Ambrosowa, lat 26 dzieci ich: syn męrcin lat 5 córka pierwsza Palka lat 9 druga Ahapka lat 7 trzecia Taciana lat 3 i czwarta Małanka rok 1 przy pierśiach. Czek drugi brat wspomnianego kowala, Piotr Sierhiejow furman często używany i posyłany w różne strony dla skupowania zboża lat 28 wzrostu średniego, twarzy pociągłej, włosów białawych, oczu nieco skoszonych, nieżenny, którzy razem przez wyszedłszy zabrali wyżej pomieniony warstat, żelazo i rozmaite odzienie wartujące 1690 rubli, przytym trzy konie dworne, kłacz pierwsza dosyć rosta, koloru ryżego, zrębna, lat dziesięciu, wartująca rubli 200. Kłacz druga koloru czarnego z mierzynów lat siedmiu waleris rubli 60. I trzecia siwo szpakowata nie mała lat dziesięciu wartująca rubli 50. przytym znieśli swoje i skarbowe pieniądze, a wszystkiego 2,000 rubli z górą, ktoby takowych zbiegów poścignął lub o nich pewną i dokładną o miejscu ich krycia się właścicielowi onych dostawił lub uczynił pewną wiadomość, właściciel oświadcza za trud w nagrodę takiemu rubli 100. Jakób Zeyn Porucznik wojsk Rosyjskich i Obywatel Powiatu Połockiego.

Allegoryczno - historyczny obraz. Oswobodziciele Europy.

3. Dotąd historia nie podała żadnego powodu do takowego obrazu, jakim jest niniejszy: trzecie najpotężniejsi Monarchowie iednej części świata w najsłabszym związku, starający się przywrócić pokoy i szczęście znękanym i nieszczęśliwym od dwudziestu lat narodom, a te usiłowania naysłabszym, dla każdego przyjaciela ludzkości pożądanym uwieńczone skutkiem. Wydawcy pochlebiają sobie zatem, iż się mogą spodziewać pochwały Publiczności, gdy w iednym tylko kopiersztuchu w pięknym mnogoobrazie połączonych, tych trzech Monarchów otoczonych wszystkimi naysłabszymi bohaterami, przedstawiają, którzy do szczęśliwego wypadku tej świętej walki, tak dzielnie przyłożyli się. Malowidło to podane jest od Pana F.G. Weitsch, nadwornego Malarza i Rektora królewskiej Akademii Berlińskiej, a wyrzute w liniach z naysłabszą starannością od Pana Rektora Daniela Berger, także w Berlinie. Więc co otém mówić byłoby rzeczą zbyteczną, gdy świat kunsztów dawno już o wartości i guście tych obu Artystów, naysłabszy wydał wyrok. Wysokość kopiersztuchu jest 18 $\frac{1}{2}$ rynskich cali, a szerokość 25 $\frac{1}{2}$ cali. Zawiera w sobie dwadzieścia pięć portretów, których naysłabsze podobieństwo stanowi naysłabszą wartość kopiersztuchu. Treść jego jest następująca. W wozie tryumfalnym siedzą Cesarz *Alexander* i *Franciszek* i Król *Fryderyk Wilhelm*. — Wóz ciągną cztery białe konie, który poprzedza Religia, sprawiedliwość, stałość i umiarkowanie. Z prawej strony iadą konno Wielki Xiążę *Konstantyn*, *Karol Jan* i *Wellington*; z lewej strony wozu i koło niego, komenderujący armią i korpusami, Feldmarszałkowie *Schwarzenberg*, *Blücher*, *Barklay de Tolli*, i *Wrede*, Jenerałowie *Wittgenstein*, *Jork*, *Platow*, Xiążęta *Pruscy August* i *Wilhelm*, *Bennigsen*, *Sacken*, *Winzingerode*, *Tauernzien*, *Kleist*, *Mitoradowicz*, *Bülow* i *Czerniszew*.

Processya poczyna się z Kościoła Sławy, który się w oddaleniu ukazuje, a idzie do Kościoła Zgody, około którego i ze wschodów którego ciżba wesoła ludzi z różnych charakterycznie wskazanych narodów, pozdrawia Bohatyrów, którym swoje oswobodzenie i udzielnosc są winne. Przed wozem z wysokości spoglądają uwielbieni *Kutuzow* i *Moreau* uścisnąć się na tę processyę Bohatyrów. Po nad wozem unoszą się sława i zwycięstwo, z trzema

laurowemi i palmowemi wieńcami na ramieniu, a z jednym w prawej ręce, który nad głowami trzech Władców trzyma, w lewej do połowy otwartą rolę, z temi słowami pokoy i zgoda wszystkim Narodom. Cała kompozycja jest bardzo bogata, i zapewne długo potrwa, iako godny pomnik naysłabszych czasów naszych.

Cena tego kopiersztuchu jest cztery czerwone złoty albo 50 rubli assygnacyynnych przy podpisaniu na niego, przy czém iednak przy podpisaniu nazwiska trzeba dwa czerwone złote z góry opłacić. Kopiersztuch, naysłabszy będzie dokończony w czerwcu roku przyszłego 1815. Prenumeratę przyjmują iedynie tylko w Berlinie Konr. Enderlein pod Lipami Nro 51 i w St Petersburgu, na żądanie Antreprenorów, niżej podpisanych.

Wszystkie listy powinny się przysyłać z opłatą porto S. Petersburg 15 lipca 1814.

Nadworny, Konsyliarz Bernhard Rodde
Mieszka na Wasil. Ostrowie w 7 linii
58, Nro 6tym domu od Newy.

3. Stefan Kowalewski Sędzia Ptu Wągrowickiego w roku 1811 dnia 19 maja z szedł z tego świata bezpotomnie, Pozostawiając majątek zesłanego dziedzicznego zwany Dymowszczyzna, z przynależnymi dymami 19 i osadnikami 4 położony w Departamencie i Powiecie Poznańskim, spadł sukcesyją na potomstwo Brata jego, zesłanego Piotra Kowalewskiego Majora b. W. Poll z tego, gdy Leonard i Ludwik żyć przestali, Siostra Albertyna od lat 6 wyszła za mąż za W. Matuszewicza Sędziego Pokoju; pozostałe Maksymilian Józef Kowalewski, który od lat 8 niewiadomo gdzie się znajduje; po trzykrotném już ogłoszeniu w Gaz. Waresz. troskliwa Siostra Albertyna, przez niniejszą awizacyją podaną do Kuryera Littego uprasza publiczności doniesić do tegoż Kuryera o życiu lub śmierci Brata swojego Maksymiliana Józefa Kowalewskiego. Woyciech Łabunski Dozorca Powidzki.

3. W Newelskim Powiecie Gubernii Witebskiej, ważne mając dowody do Sukcesyji w tymże Powiecie po Dziadu Michale i Teodorze Gaurowiczach czyli Howorowiczach, gdy powziąłem wiadomość, iż tego Imienia Sukcesorowie w równym zemną są stopniu, mieszkający w Powiecie mnie niewiadomym, Gubernii Wileńskiej, Mińskiej, czy Grodzieńskiej — Przeto jako niemający o nich żadnego odzywu od dawnych lat, żeby do mnie pismem odnieśli się, do kancelaryi Powiatowej Newelskiej dla z komunikowania się w potrzebach pomienionego wyżej interessu, jako z współnikami teyże Sukcesyji i termin oznacza się do następnej Sto Trojeckiej kadenoji w roku niniejszym 1815 uwiadomiam. Konstanty Goworowicz.

3. J.Pani Winiarska, z Domu Szurska, nie mając wiadomości o swoim bracie Józefie Szurskim, prosi go, aby się do Jey, zgłosił pismem, dla szczególnych interessów, adressując go przez Sierscin w Cieczersku.

3. Jakób Frydrych Preys niżej podpisany, przedawszy swoją schedę w kamienicy w Mieście Wilnie pod Nrem 87 na zamkowej ulicy sytuowanej JPP. Michałowi i Karolinie z Preysów Machnaurów. O jakowej wyprzedazy dać wiedzieć, jeżeli jacy znaleść się mogą Kredytowicie, aby się do JPP. Machnaurów udawali, w których ręku znajduje się fundusz do opłacenia i to wprzeciągu puł roku od daty niniejszej: 1815 3 lutego. Jakób Frydrych Preysa.

3 WW. Szymon i Genoweffa z Hornowskich Orłowsky Dworzaniowie Skarbu b. Litt. wyprzedali wiecznością Folwark Merecz Kauteliszki w Pttcie Wileń. leżący, WW. Józefowi i Antoninie z Potrykowskich Skoczkwoskim Kol. Assessoróm. prawem wiecznym w Roku 1814 7bra 16 dnia datym, a 18 w Ziemstwie Wileńskim przyznaném, opisując w tymże prawie od wszelkich długów i pretensy zupełne bezpieczeństwo i Ewikcyją na swoim majątku: ze skutku tey ewikcyi zostawili Wzni Orłowsky w ręku Skoczkwoskich na wszelki przypadek okazania się długów na obliżu do terminu dnia 23 Kwietnia 1815 r. Summę cz. zł. tysiąc. Z tego powodu WW. Skoczkwoscy mając potrzebę zapewnienia się wcześniej o niezawodowaniu się opisanych przez WW. Orłowskich na Folwarku Merecz Kauteliskach długów, ostrzegają, że jeśli kto ma do WW. Orłowskich stosujący się tego Folwarku dług, ażeby wcześniej przed wyrzeczonym na opłatę cz. zł. 1,000 terminem, swoją oświadczył pretensyą, i o niej uwiadomił: inaczej stosować do WW. Skoczkwoskich, nikt nie będzie mógł pretensy, z winy własnej przez opóźnienie. Dla czego przez awizacyją niniejszą ogłoszenie do Kuryera Littego po trzykroć podaję. Dnia 6 lutego 1815. Józef Skoczkwoski Kol. Asses.

2 Rzymsko - Katolicki Duchowny Wileński Konsystorz, wzywa Ur. Barbarę z Morow i Franciszka Xawerego Szawłowskich, do wysłuchania zapadłego w ich sprawie rozwodowy dekretu. — Dano w Wilnie 1815 febr. 10 dnia. — Jan Kulikiewicz Sekretarz Sądowy.